

Dr Robert A. Peterson, Chrystologia, Sesja 10, Systematyka, Wcielenie, Jan 1:1-18

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert Peterson i jego wykład na temat chrystologii. To jest sesja 10, Systematyka, Wcielenie, Jana 1:1-18.

Kontynuujemy nasze studium doktryny Chrystusa.

Przyjrawszy się jego pre-egzystencji, przechodzimy do chwalebnej doktryny i fundamentalnej doktryny wcielenia wiecznego Syna Bożego. Przez wcielenie rozumiemy nic innego, jak tylko to, że wieczny wszechmogący Bóg stał się człowiekiem w Jezusie z Nazaretu. Uczynił to nie przez super-zamieszkanie w istniejącej istocie ludzkiej, ale przez przyjęcie pełnej natury ludzkiej dla siebie.

Jana 1:1 do 18 to nasz tekst i chciałbym go naprawdę otworzyć, a następnie wyprowadzić teologię z tego fragmentu, co jest moim zrozumieniem tego, co chrześcijańska teologia powinna robić. Jana 1:1 do 18 to prolog w moim własnym rozumieniu czwartej ewangelii. Rozumiem, że rozdział 21 jest epilogiem.

Nie wszyscy się ze mną zgadzają. Wszyscy się zgadzają, że Jana 1:1 do 18 to prolog. Więc widzę prolog i epilog, a następnie od 119 do końca rozdziału 20 jest treść czwartej ewangelii.

Widzę znaczącą przerwę między rozdziałami 12 i 13. To jest powszechne, aby to zobaczyć, z wielu powodów. Znaki, siedem znaków, kończą się w rozdziale 11 zmartwychwstaniem Łazarza.

Jest zmiana w wypowiedziach czasowych, a w 12:1, wyprzedzając 13, przepraszam, w 13:1, wprost mówi, że Jezus wiedział, że nadeszła jego godzina, aby odejść z tego świata do Ojca. Więc tam, przedtem, było to w dużej mierze bardziej skomplikowane, ale jego czas jeszcze nie nadszedł. Mój czas jeszcze nie nadszedł w ten sposób, a teraz nadszedł czas.

Widzimy to właściwie pod koniec 12 i na początku 13. Nadchodzi czas. I ogólnie rzecz biorąc, mówi to o Jego czasie, jak właśnie przeczytałem, aby umrzeć, zmartwychwstać i wstąpić do Ojca .

To bardziej skomplikowane, ale to kolejny powód, dla którego w Ewangelii Jana widać znaczącą przerwę między 12 a 13. Innym powodem jest zmiana odbiorców. To świat przez 12, a jak widzieliśmy w 12:36-37, właśnie tam.

Dlaczego ciągle zapominam o tym konkretnym miejscu? Chociaż uczynił wiele znaków w ich obecności, oni nadal nie chcieli w niego uwierzyć. Werset 37, który odpowiada stwierdzeniu celu w 20:30 i 31. Tam jest świat, szczególnie żydowski przywódca.

Ale od 13:1 publiczność się zmienia. Jezus zamyka drzwi Wieczernika świata, a następnie zwraca się do swoich 12, po chwili, bez Judasza. Po 13:11 uczniowie otrzymali intymne, cudowne nauki, które zaprowadziły ich, jego, do krzyża i pustego grobu.

Stąd mój zarys to prolog Jana 1:1-18, Jana 1:19 do końca rozdziału 12, tak zwanej Księgi Znaków, a następnie rozdziały 13-20, Księga Chwały, a następnie rozdział 1, epilog. Prolog jest słusznie sławny, nie tylko jako piękna literatura, ale jako bogata, pełna teologiczna literatura. Na początku było słowo, a słowo było u Boga, a słowem było Bóg.

Czytam z ESV. On był na początku z Bogiem. Wszystko stało się przez niego.

Bez niego nic nie zostało stworzone, co zostało stworzone. W nim było życie, a życie było światłością ludzi. A światłość świeci w ciemności, a ciemność jej nie ogarnęła.

Był człowiek posłany od Boga, którego imię było Jan. Przyszedł jako świadek światłości, aby dać świadectwo o światłości, aby wszyscy uwierzyli przez niego. Oni wierzą w Jezusa przez Jana.

On nie był światłością, ale przyszedł, aby dać świadectwo o światłości. Prawdziwa światłość, która oświeca każdego człowieka, przyszła na świat. On był na świecie, a świat stał się przez Niego, lecz świat Go nie poznał.

Przyszedł do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Ale tym wszystkim, którzy Go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego, którzy się narodzili nie z krwi ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy chwałę Jego, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Jan dał o Nim świadectwo i zawołał: To był Ten, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, wyprzedził mnie, bo był wcześniej ode mnie. Albowiem z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy łaskę po łasce.

Bo prawo zostało dane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. Nikt nigdy nie widział Boga, jedynego Boga, który jest u boku Ojca. On go objawił.

Rzeczywiście bogaty fragment. Najpierw chciałbym przyrzeć się kontekstowi literackiemu. Tutaj również występuje chiasm.

Pamiętaj, że regularny paralelizm podąża za wzorem, w którym te litery będą oznaczać słowa i idee. ABC, ABC lub ABCDE, ABCDE tak. Odwrócony paralelizm lub chiasm odwraca drugi człon paralelizmu.

Więc ABC, CBA. W tym przypadku wzór to AB, B', A'. A, i to są przede wszystkim oznaczenia Syna.

Nie jest od razu nazywany Jezusem. Nie jest od razu nazywany Chrystusem. Jest nazywany Jezusem Chrystusem w wersecie 17, ale nie w pierwszym akapicie.

On jest najpierw określany jako Słowo, Logos. Jan nie otrzymał tego od swojego współczesnego otoczenia. Jak zobaczymy za chwilę, jest zależny od Księgi Rodzaju 1:1. I tam Pan Bóg stworzył, mówiąc.

Tutaj Słowo jest uosobione jako druga osoba Trójcy, jak zobaczymy. Ale przede wszystkim, na początku było Słowo; Słowo było u Boga, a Słowo było Bogiem. On, lub ten, był na początku u Boga.

Syn nie jest nazywany Synem, a jest nazywany Słowem przede wszystkim. Następnie jest nazywany Światłem. Był to człowiek posłany od Boga, którego imię brzmiało Jan.

Przyszł jako świadek, aby dać świadectwo o Światłości, aby wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był Światłością, ale przyszedł, aby dać świadectwo o Światłości. Prawdziwe Światło, które daje Światło każdemu, przychodziło na świat.

Prawdziwym Światłem jest Syn Boży. Chociaż nie jest nazywany Synem, jest nazywany Światłem. Oto jak zaczyna się ten wzór.

A, Słowo, werseł 1. Światło, przynajmniej w wersecie 7. Obrazowanie Światła jest używane wcześniej, ale tutaj jest to osoba, Syn, druga osoba, która jest nazywana Światłem. Teraz, gdyby fragment podążał za regularnym paralelizmem, brzmiałby tak. Słowo, Światło, Wcielenie w kategoriach Słowa, Słowo stało się ciałem, następnie Wcielenie w kategoriach Światła.

Prawdziwe Światło przyszło na świat, ale odwraca tę kolejność. W wersecie 1 masz Słowo, Światło w wersecie 7, a nie masz Wcielenia w kategoriach Słowa, ale raczej w wersecie 9 prawdziwe Światło, które daje Światło każdemu, przyszło na świat. Więc A, B, B prime, Światło, a potem Światło przychodzące na świat, a potem A prime w wersecie 14, Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas.

Tak więc, ten wielki wzór jest taki. Słowo, Światło, Światło na świecie, 9, Słowo stało się ciałem, 14. Ta struktura, oczywiście, wskazuje na cud Wcielenia.

Jest to strategiczne dla Ewangelii Jana, ponieważ jest to wyraźnie nauczane tylko tutaj. Jest to zakładane w wielu miejscach później. Jezus powie rzeczy takie jak: Przyszedłem z góry.

Albo Ojciec, który mnie posłał, jest większy od wszystkich, jak to. On zakłada i zakłada to, co tutaj jest powiedziane bez ogródek. Słowo stało się ciałem, a prawdziwa Światłość przyszła na świat.

Dlaczego te określenia, Słowo i Światło? Jan ma wiele wielkich obrazów Syna. Jednym z nich jest to, że jest on objawicielem Boga. To właśnie pokazują te obrazy.

Używamy słów, aby komunikować nasze myśli. Bóg zrobił to samo. Jego Syn jest kazaniem, Słowem, mową, wypowiedzią.

Światło oświeca. Świeci na rzeczy. Więc możemy widzieć i rozumieć.

O, Syn jest światłością świata. Prolog wprowadza wiele tematów czwartej Ewangelii. Tematy te są następnie rozwijane w dalszej części Ewangelii.

Słowo nie jest wyraźnie wspomniane ponownie. Pojawia się w 1 Jana 1 i w Objawieniu 19, które są tego samego autora, Apostoła Jana.

Ale koncepcja Słowa jest wszędzie w czwartej Ewangelii. Jak mówi Jezus, słowa, które wam przynoszę, nie są moje. Są to słowa, które Ojciec dał mi do mówienia.

Ciągle i ciągle tak mówi. Obraz światła powtarza się w rozdziale 3. Ale najbardziej obszernie jest, wybaczenie kalambur, rozświetlony w rozdziale 9. Gdzie Jezus, światłość świata, świeci na człowieka niewidomego od urodzenia. I czyni bezprecedensowy cud.

Daje mu fizyczny wzrok. To jest niesłychane, jak mówi sam niewidomy. Och, ten fragment jest taki, że aż zabawny.

Ponieważ pokazuje ignorancję i nienawiść przywódców, żydowskich przywódców przeciwko Jezusowi, i pokazuje niewidomego człowieka. Lubię myśleć o nim jako o małym chłopcu.

Kto, nie ma Helen Keller. Żadnego Braille'a, żadnych psów przewodników, okay. On wie bardzo mało, prawda?

I przeciwstawia się przywódcom Izraela prawdą o tym, kim jest Jezus. Tak dobrze, jak potrafi to dostrzec. Właściwie, teraz potrafi dostrzec.

Chociaż nigdy nie widział Jezusa, kiedy został uzdrowiony. Raczej uwierzył. Poszedł i obmył się w sadzawce Siloe.

I był w stanie zobaczyć. Ale potem nie mógł znaleźć Jezusa. Który go znalazł, co jest niezwykle.

Ale Jezus świeci na tego człowieka. I nie tylko zyskuje fizyczny wzrok. Ale, co ważniejsze, duchowy wzrok.

On widzi. On to rozumie. I świadczy o tym liderom.

Och, to niezwykle. Jesteś uczniem tego człowieka. Jesteśmy uczniami Mojżesza.

Nie wiemy, skąd pochodzi ten człowiek. Wiemy, skąd pochodzi Mojżesz. Nie wiesz, skąd pochodzi? Nigdy o tym nie słyszano w historii świata.

Że ktoś uzdrawia człowieka niewidomego od urodzenia. Ten facet uzdrowił mnie. On ewidentnie jest od Boga. Wy głupcy . O, chłopcze. Nie powiedział wy głupcy. Ale on jest wkurzony. Nie jest szczęśliwy. Broni Jezusa.

To niezwykle. Wybiera Jezusa wbrew całej swojej tożsamości, religii i ludziom. Jego rodzice są zastraszeni. Boją się stanąć i powiedzieć prawdę. Och, nie wiemy. To nasz syn.

I rzeczywiście, urodził się niewidomy. Ale jak teraz widzi, nie wiemy. Jest pełnoletni.

Zapytaj go sam. A Jan mówi, że bali się, że zostaną wyłączeni z synagogi. Ponieważ faryzeusze już to postanowili.

Więcej formalnych ekskomunik nastąpiło, gdy ewangelia rozeszła się po świecie rzymskim. Ale już teraz pewne synagogi, w każdym razie, nie były zadowolone z tego, co się działo z powodu Jezusa.

Już w swojej ziemskiej posłudze wychowywał Kaina , powodując kłopoty. I powtórzę to jeszcze raz. Ponieważ kochał ludzi.

Ponieważ chciał, żeby zobaczyli światło. Wybaczcie ten kalambur. To jest niezwykle.

Rozdział kończy się ogromną symboliką. Przyszedłem na świat, mówi, aby niewidomi przejrżeli. A ci, którzy widzą, stali się ślepymi.

Cóż, pierwszą część można potraktować dosłownie. Ten niewidomy człowiek teraz widzi. Jezus uzdrowił kilku innych niewidomych.

Ale czekaj chwilę. Na myśl przychodzi mi Blind Bartimaeus. Ale czekaj chwilę.

Nigdy nikogo nie oślepił, prawda? Nie fizycznie. Nie oślepił. Nie.

To byłoby coś, co Paul zrobiłby później. W każdym razie. Nie, on tego nie zrobił.

Tak więc Jezus mówi duchowo. Jak często w tej ewangelii, używa języka fizycznego, aby mówić o rzeczywistościach duchowych. To jest jedno ze źródeł nieporozumienia, które trwa.

Więc mówi kobiecie przy studni, że ma tę żywą wodę. Ona słyszy te słowa. I to znaczy dla niej bieżąca woda.

Jest trochę podekscytowana. Gdzie jest ta wiosna, o której mówisz? Mówi o życiu wiecznym i Duchu Świętym. Trudno powiedzieć, o czym.

Tak czy inaczej, zakłada się to drugie – być może życie wieczne, a może ducha.

Naprawdę nie wiem. Ciągłe i ciągłe, tak to idzie. Ciągłe i ciągłe, tak to idzie.

Musisz się narodzić na nowo. A wielki nauczyciel Izraela mówi jedną z najgłębszych rzeczy w całym piśmie. Jak człowiek, gdy jest stary, może wrócić do łona swojej matki? No jasne.

Nikodemie, jesteś w duchowym przedszkolu. Nie rozumiesz. Nie rozumiesz, Ezechiela 36? No dalej.

37, dostosuj się do programu. O, mój Boże. Ale Jezus nie jest dla niego niemąły.

Ale on się z nim konfrontuje. Daje mu to, czego potrzebuje, co jest dobrą lekcją z Pisma Świętego na temat doktryny odrodzenia z Ezechiela 36, szczególnie.

Tak czy inaczej, Jezus jest światłością świata. Jest objawicielem Ojca. Jest słowem.

Ten, przez którego Bóg przemawia potężnie. Definitywnie. Autorytatywnie.

W przeciwieństwie do uczonych w Piśmie i faryzeuszy. Innym wielkim obrazem Jezusa, oprócz bycia objawicielem w czwartej ewangelii, jest to, że jest dawcą, obdarzającym życiem wiecznym. Daję moim owcom życie wieczne i nigdy nie zginą.

Tak jak Ojciec daje życie i wskrzesza umarłych, tak i Syn daje życie tym, których chce. Ja jestem drogą, prawdą i życiem. On jest dawcą życia wszędzie.

On to demonstrowa. Jestem zmartwychwstaniem i życiem, a on wskrzesił Łazarza z martwych, aby to pokazać. Prawda? Niesamowite.

A już tutaj, w rozdziale pierwszym, Jezus jest objawicielem, słowem i światłem. I jest dawcą życia. Beaumont i inni krytycy znaleźli tło 1.1.5 w greckiej literaturze metafizycznej.

Nieprawda. Tło to wyraźnie Genesis 1 i 2. O mój Boże. A ten przedwcielony Syn był agentem Ojca w stworzeniu wszystkich rzeczy, werset trzeci.

To jest tak wszechstronny język. Wszystko przez niego zostało stworzone. Bez niego nic nie zostało stworzone, co zostało stworzone.

Jest wszechstronne, ponieważ potwierdza to, co pozytywne, a zaprzecza temu, co negatywne. On stworzył wszystko. Nic nie zostało stworzone bez niego.

To wszystko, co jest. W nim było życie. Miejsce wiecznego życia.

Zoe jest używane wiele razy w John. Zawsze o życiu wiecznym. Lokalizacja życia wiecznego jest w logosie, w przedwcielonym słowie.

A życie to było światłością ludzi. Życie wieczne zamieszkujące w słowie, które było źródłem wszelkiego stworzonego życia, werset trzeci, było światłem, objawieniem Boga dla istot ludzkich. To jest Jan 1:4 naucza tego, co teologowie nazywają objawieniem ogólnym.

Bóg objawił się w rzeczach, które stworzył. Tutaj Syn, technicznie logos, słowo, objawił się w tym, co stworzył. Oto więc, co Jan robi w 1.4. Mówi o Synu przed wcieleniem, nie mogą nie odnosić się do niego w ten sposób.

On często tak jest w Ewangelii Jana. Objawił Boga w ogólnym objawieniu jako agenta Ojca w stworzeniu. A reszta Ewangelii Jana pokazuje, że nie powinniśmy być zaskoczeni, że wcielone słowo objawia Boga nadprzyrodzenie i skutecznie, aby zbawić mężczyzn i kobiety, którzy w Niego wierzą.

Jest uprawniony do objawienia Ojca, ponieważ objawił Ojca zanim stał się człowiekiem, podobnie jak dawca życia. Był stwórcą wszystkiego.

Nic nie zostało stworzone poza nim. Och, raz jeszcze widzę przyimki. Przez niego, tak, przez niego, pokazuje agencję.

Ojciec jest pierwszą osobą. Syn, równy Ojcu, jest drugą osobą. Rozumiemy.

Ale Syn wykonuje dzieło stworzenia. On jest Bogiem. Był dawcą życia dla stworzenia zanim stał się człowiekiem.

Dlatego, o mój Boże, czy jest on uprawniony do dania życia wiecznego tym, którzy są duchowo martwi? Czy Bóg jest uprawniony do dania życia? Stwórca stał się stworzeniem. A dawca życia stworzenia jest dawcą życia nowego stworzenia, dając życie wieczne każdemu, kto w niego wierzy. Struktura tego chiasmu, słowo, światło, światło przychodzące na świat, słowo stało się ciałem, wskazuje na wcielenie, które jest niezbędnym warunkiem wstępnym, założeniem, fundamentem dla reszty ewangelii Jana.

Wcielenie jest fundamentalne. Jan nie był światłem. Werset 9, prawdziwe światło, które daje światło każdemu, przychodziło na świat.

Chcę porozmawiać o tym tłumaczeniu. Jest to dokładne tłumaczenie. Na przykład w Biblii Króla Jakuba jest powiedziane, że prawdziwe światło oświeca każdego człowieka, gdy przychodzi na świat.

Zostało to wykorzystane w epistemologii i teologii wesleyańskiej do nauczania doktryny wesleyańskiej o powszechnej uprzedzającej łasce. Rzeczywiście, łaska Boża jest uprzedzająca, jak argumentował św. Augustyn. To znaczy, że ludzie nie są zbawieni bez łaski Bożej poprzedzającej ich wiarę.

Ale dla Augustyna, poprzedzająca, przygotowująca, uprzedzająca łaska Boga, od łacińskiego *prevenire*, jest skuteczna, a zatem jest szczególna. Dla naszych braci i siostr Wesleyańskich oraz przyjaciół w Chrystusie, otrzymujemy je. Łaskawie nie zgadzamy się z nimi w niektórych punktach.

To jest jedno. Oczywiście, mogą wierzyć w swoją doktrynę powszechnej łaski uprzedzającej, która jest spoiwem, które trzyma ich system teologiczny w całości. Rozumiem to.

Umożliwia im posiadanie nie teologii uczynków, ale teologii wiary, która jest ugruntowana w tej uniwersalnej łasce przygotowawczej Boga, która unieważnia skutki grzechu pierwotnego. Konkretnie, w tym obszarze daje każdemu zdolność do wiary. Tak więc, kalwińskie książki teologiczne mówią o niezdolności, a niektóre książki teologiczne wesleyańskie, niektóre książki teologiczne arminiańskie i perswazja wesleyańska szczególnie mówią o łaskawej zdolności.

Cóż, inne fragmenty mogą tego nauczać. Uprzejmie mówię, że nie sędzę. Ale ten nie, ponieważ nie powinno się tłumaczyć, że prawdziwe światło daje światło każdemu, tak jak każdy przychodził na świat.

Raczej jest to konstrukcja peryfrastyczna, a NASB, NIV i ESV mają rację. To znaczy, że podstawowa myśl jest taka. Prawdziwe światło przychodziło na świat.

To stwierdzenie wcielenia. W obrazach światła świat jest przedstawiony jako ciemny. A w języku Jana oznacza to nieświadomość Boga.

Oznacza nienawiść do Boga. Oznacza sprzeciw wobec Boga. Oznacza grzeszność.

Czy sugeruję podwójne znaczenie? Sugeruję dokładnie to. Mówi zarówno o ignorancji, jak i o grzechu. Ale prawdziwe światło przychodziło na świat.

To jest właściwe tłumaczenie, ponieważ w wersecie 10 jest powiedziane, że był na świecie. Jeśli przetłumaczysz w ten sposób, prawdziwe światło oświeca każdego człowieka, ponieważ każdy człowiek przychodzi na świat. Nie masz wcielenia w tym wersecie.

Ale wyniki tego widać w wersecie 10. Więc logicznie rzecz biorąc, działa to w ten sposób. Prawdziwe światło przychodziło na świat.

On był na świecie, a świat został stworzony przez niego, i tak dalej. Czy jesteś ze mną? Ale co to znaczy, prawdziwe światło, które daje światło każdemu? Chociaż filozofowie, w tym kalwińscy, używali tego jako tekstu dowodowego czegoś takiego jak Logos Spermatikos Justyna, Bóg dający racjonalność każdemu, i nie zaprzeczam, że Bóg to robi, ale nie o tym to mówi. Raczej mówi o wcielonym słowie.

Nie, raczej wcielone światło. Mieszymy tu metafory. Światło na świecie świeciło na każdego, kto się z nim zetknął.

Po prostu traktuję to jako historyczne stwierdzenie. Prawdziwe światło daje światło każdemu, kto widział znaki i słyszał słowa. Rozdział 7, straż świątynna zostaje wysłana, aby uratować Jezusa podczas Świąt Namiotów.

Policja świątynna wraca z pustymi rękami. Przywódcy żydowscy wcale nie są zadowoleni. Jaki jest twój problem? Wystaliśmy cię, żebyś po prostu aresztował tego człowieka.

Co się dzieje? Żaden człowiek nigdy nie mówił tak, jak ten człowiek. Znaczenie jest takie, że on jest światłem. Przynosi objawienie od samego Boga.

Nie mówią tego, ale sens jest taki, że sprzeciwilibyśmy się Bogu, czyniąc to. On jest słowem. On jest mową, samym objawicielem Boga.

Tak, struktura prologu wskazuje na wcielenie, gdy mówi, że prawdziwe światło przyszło na świat, i oczywiście w wersecie 14, w cudownej nauce, słowo stało się

ciałem. Och, Apolinary się myli, a apolinaryzm jest błędny. Aby dosłownie to ująć i powiedzieć, że oznacza to ciało, a nie duszę, nie.

To język biblijny, ciało dla człowieczeństwa, człowieczeństwo. To znaczy, jeśli chcesz naciskać na psychologię istot ludzkich, zarówno w ciele, jak i duszy. Innymi słowy, słowo stało się ciałem i krwią istot ludzkich, takich jak my pod każdym względem, jak mówią wyznania wiary, poza grzechem.

Grzech nie jest częścią składową ludzkości. To aberracja. To wypaczenie.

To choroba, którą Bóg uzdrowi w zmartwychwstaniu umarłych, a już częściowo uzdrawia w odrodzeniu, w odrodzeniu swego ludu. Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas, i ujrzelśmy jego chwałę. Chwała jest jedynego Syna od Ojca, pełnego łaski i prawdy.

W obu tych stwierdzeniach prawdziwe światło przyszło na świat, słowo stało się ciałem, a my mamy naukę o wcieleniu wiecznego Syna Bożego. Nie mylcie się: tło Jana 1 to Księga Rodzaju 1. Na początku jest odniesieniem Jana do pierwszego wersetu w Biblii. Na początku, Septuaginta, greckie tłumaczenie Starego Testamentu, to ten sam NRK, te same słowa.

Słowo tutaj jest równoległe do i Bóg powiedział, niech stanie się światłość, i stała się światłość, i Bóg powiedział, i Bóg powiedział. Tutaj, to mówienie o Bogu, i sam mówiący Bóg, jest uosobiony. On jest słowem, objawicielem Boga, już w stworzeniu, nie mówiąc już o tym, kiedy staje się wcielony.

Światło i ciemność są użyte dosłownie w Księdze Rodzaju 1. Tutaj, metaforycznie, objawienia, które Chrystus przynosi w stworzeniu, i ciemności, sprzeciwu wobec Boga. ESV ma rację. Światło świeci w ciemności, a ciemność go nie pokonała.

Nie zrozumiał? Tak, nie zrozumiał. Ale w Ewangelii Jana ciemność nie próbuje zrozumieć światła. Ciemność nienawidzi światła.

Chce zgasić światło, jak pokazuje ekspozycja tematów światła i ciemności w rozdziale 3. Stworzenie, o mój Boże. Tematem Księgi Rodzaju 1 jest stworzenie.

Tematem tutaj jest, przynajmniej początkowo, że wszystkie rzeczy zostały stworzone przez niego. Bez niego nic nie zostało stworzone. To zostało stworzone.

Rozumiem, że sprzeciwiam się interpunkcji w standardowym greckim Nowym Testamencie UBS, ale niech tak będzie. Musi mieć sens, a nie sądzę, żeby ich interpunkcja miała sens. Nauki teologiczne.

Preegzystencja słońca jest wszędzie, jak już wcześniej powiedzieliśmy. On jest agentem ojca w stworzeniu. On jest światłem przychodzącym na świat.

On jest logosem stającym się ciałem i jest tym, o którym Jan mówi, tym, który był przede mną, ma na myśli w narodzinach i wieku ludzkim. Nie przegap faktu, to jest nasz obecny punkt, że wcielenie jest podkreślone w tym fragmencie w sposób strategiczny dla przesłania czwartej ewangelii. Nie jest powtarzane, ale raczej jest przyjmowane na zawsze.

I oto krytyczny fundament. Prawdziwe światło przyszło na świat. Słowo stało się człowiekiem z krwi i kości.

Wiersze 9 i 14. Z tego powodu fragment ten naucza o człowieczeństwie Chrystusa. Widzimy to w 14.

Słowo stało się sarx , ciałem. To ziemskie słowo. Dla greckiej metafizyki i greckiej filozofii jest to niemożliwe.

Nie. Nie można łączyć Boga z brudnym ciałem. Więc później zobaczymy poglądy na temat dziewiczego poczęcia, które próbują oddzielić słowo od łona Maryi.

Mówią o tym, że ta transmisja ma miejsce, ale nie ma skażenia. Ponieważ macice są brudne, a ciało jest brudne, seks jest brudny, a ludzkie ciało jest brudne dla Greków. To oczywiście szło w dwóch kierunkach.

Lekka dzika licencja, albo całkowita abstynencja od takich brudnych rzeczy. Biblia nic o tym nie wie. Bóg jest stwórcą.

Ciało jest jego dziełem. Seks jest jego dziełem, by używać go tak, jak on nakazał. A łona, dzięki Bogu, są miejscem, gdzie jesteśmy poczęci.

A wieczny syn Boży został poczęty w łonie kobiety. Tak więc, jeśli cokolwiek, uświęcając kobiecość i mając łono. Jego człowieczeństwo jest również potwierdzone w wersetach 14 i 15, kiedy Jan Chrzciciel mówi, że Jezus przyszedł po nim.

Oczywiście, jak już powiedzieliśmy, ma na myśli czas, narodziny i posługę. To jest męczyzna. O, uczniowie wiedzieli, że to męczyzna.

O Boże. I tak, pierwszą rzeczą, którą powiedzieli, było, jak Bóg może być z nami? Nie powiedzieli tego. Tak naprawdę, dopiero po zmartwychwstaniu naprawdę to zrozumieli.

Pierwszą rzeczą, którą mówili, były takie rzeczy. Jakim człowiekiem jest ten człowiek? Wiatry i fale są mu posłuszne. Kim jest ta osoba, ta ludzka osoba, która naucza nas z

takim autorytetem, że demony są mu posłuszne? Ale Jan zwyciężył najbardziej stanowczo i wielokrotnie nauczał, kiedy nauczał o wcieleniu, przed i po, boskości syna Bożego.

O, mój Boże. To jest nasz główny fragment o wcieleniu, nie o boskości Chrystusa. To będzie Hebrajczyków 1, w którym obecne są wszystkie pięć historycznych dowodów na boskość.

Jedyny znany mi fragment, który robi dokładnie to samo. Ale ten jest wypełniony. Tak naprawdę, Ewangelia Jana jest wypełniona boskością Chrystusa, rozdział po rozdziale po rozdziale.

Słowem tym było Bóg. Rozdział, werset 1, rozdział 1:1. Powinno być „Bóg”, prawda? Błąd.

Cóż, czy nie powinno być „a god”? Czy to nie jest greckie słowo oznaczające Boga? Theos, bez rodzajnika? Tak. Cóż, co sprawia, że tłumaczysz to „a god”? Cóż, to właśnie robi błędne tłumaczenie Świadków Jehowy w Nowym Świecie, prawda? Tak? Czyż nie są dokładne? Nie. Są tak stronniczy wobec syna Bożego, że niekonsekwentnie tłumaczą Thaos bez rodzajnika.

W tym rozdziale, wersecie 6, był człowiek posłany przez „boga”, prawda? To to samo słowo, Bóg, bez rodzajnika. Kiedyś jedna z tych postaci próbowała ze mną rozmawiać. Miałem kurs teologii Świadków Jehowy i mogłem odpowiedzieć na wszystko, co mówili, a oni nie potrafili odpowiedzieć mi, a ta osoba zawsze wracała i rozmawiała z kimś w centrali.

Chłopak, pokazało mi moc ciemności. Kiedy mu pokazałem, to było to samo słowo bez rodzajnika. Oczywiście, greckie końcówki są różne w zależności od relacji z innymi słowami.

I on mi nie uwierzył. To znaczy, nie znał żadnego greckiego. Nie udaję, że znam japoński, więc nie mówię, że znam.

Nie wiem. O, mój Boże. A co z rozdziałem, werselem 12? Wszystkim, którzy Go przyjęli, tym, którzy uwierzyli w Jego imię, dał prawo stać się dziećmi Boga, prawda? Nie, nie tłumaczą tego w ten sposób.

Oczywiście, że to Bóg. Oczywiście, że to Bóg w wersecie 6. Oczywiście, dla każdego, kto nie jest super stronniczy, to Bóg w wersecie 1. I tak naprawdę, zdecydowanie tak ze względu na pozycję słowa. Jest w tym emfatycznym... Po prostu źle się wyraziłem.

Przepraszam. Mogłoby to być stanowcze pierwsze miejsce. Nie jest stanowcze ostatnie miejsce.

Mylilem się. A tym słowem był Bóg. Zwyczajne, bezpośrednie potwierdzenie boskości Chrystusa przed samym początkiem.

Tak naprawdę, nawet przed tym. Rodzaju 1:1. Na początku, Bóg, prawda? Jana 1:1. Na początku było słowo. Poczekaj chwilę.

Wstawiasz to słowo, to logos w miejsce Elohim, Boga w pierwszym wersecie Biblii. Lepiej bądź ostrożny. Cóż, on jest ostrożny.

A co zakłada tam, mówi wyraźnie dwa zdania dalej. Słowo było Bogiem. Zauważ, że słowo było u Boga.

Co się tu dzieje? Ten język mówi o jednej osobie w obecności innej osoby. Są tu podstawy teologii binarnej. Myślę, że powiedziałem w poprzednim wykładzie, że John zwyczajowo, nie zawsze, nie całkowicie konsekwentnie, ale historycznie odkupieńczo postrzega ducha jako po Pięćdziesiątnicy.

Zazwyczaj otrzymujemy binitarianizm od Jana, a następnie ekstrapolujemy i dedukujemy trynitaryzm na podstawie tego, co mówi w pożegnalnych kazaniach i oczywiście tego, co jest powiedziane w innych miejscach, szczególnie u Pawła. Syn jest Bogiem. W nim było życie wieczne.

W niektórych aniołach było życie wieczne? Nie sądzę. Czy jakiś anioł był stwórcą, werseł 3? Nie. Aniołowie są stworzeniami Boga.

Och, syn, wieczny syn, staje się stworzeniem w inkarnacji, ale jeszcze o tym nie mówimy. Staje się stworzeniem stwórcą, Bogiem-człowiekiem. Ale wersety 3 i 4 pokazują, że jest agentem Ojca w tworzeniu wszystkiego, co zostało stworzone.

On jest w kręgu Boga, nie w kręgu stworzenia. W nim było życie i tak dalej. Werset 10: On był na świecie, a świat został stworzony przez niego. Oto jest, stworzenie ponownie.

Zobaczcie, co to za odrzucenie. On był na świecie, ponieważ poprzedni werset mówił, że prawdziwe światło przychodzi na świat, a świat został stworzony przez niego, a świat go nie poznał. Mamy wielkiego arcykapłana po prawicy Boga, który rozumie odrzucenie w sposób, w jaki żadna inna istota we wszechświecie nie może tego zrozumieć.

Stwórca stał się stworzeniem, aby ofiarować się ludziom przymierza, a oni pluli mu w twarz, bili go i powiesili na krzyżu, aby umarł. Nie ma takiego odrzucenia. Stworzenia ukrzyżowały swojego stwórcę.

Och, nie chcę brzmieć jak Jürgen Moltmann . Bóg nie umarł. Bóg w niebie nie może umrzeć.

Bóg stał się człowiekiem, aby mógł umrzeć. Bóg nie może umrzeć, ale tajemniczo, ten, który umarł, był Bogiem. To znaczy, tajemnica wcielenia używa swojej tajemniczości krzyżowi.

Odsyłam do moich 20 godzin wykładów na temat zbawczego dzieła Chrystusa, które są również częścią biblicalelearning.org. Syn jest w tym fragmencie przedstawiany jako Bóg. Nawiasem mówiąc, sam Jan mówi nam, jak tłumaczyć ten język. Werset 11: Przyszedł sam, a jego własny lud go nie przyjął.

W rozdziale 19 nie będę się tam rozwodzić. Z krzyża Jezus mówi do Jana: „Oto twoja matka” i „Poślub jego matkę”. Jezus umierając na krzyżu spełnia przykazanie, by czcić swojego rodzica; przypuszczalnie Józef odszedł, mówiąc: „Kobieto, oto twój syn”.

Następnie mówi się, że od tego dnia on, John, zabrał ją do swoich rzeczy. Nie tłumaczą tego w ten sposób. Mówią, że do jego domu.

Dokładnie to samo wyrażenie jest tutaj. On był na świecie, a świat został stworzony przez niego, a jednak świat go nie poznał. Przyszedł do swojego domu, ponieważ go zbudował.

Cieśla stworzył świat zanim został cieślą, a jego własny lud go nie przyjął. To dobry sposób na tłumaczenie. Jego własny lud, oczywiście, to Żydzi, lud przymierza.

Świat jest jego własnym dziełem. To jego własny dom, a jednak nie należy do niego w oczach jego ludu przymierza. Och, jak smutno.

Jak uparty, jak sztywny jest Izrael, a my wszyscy jesteśmy oddzieleni od łaski Boga. Do wszystkich, którzy Go przyjmują, co jest zdefiniowane jako wiara w Jego imię. Przyjęcie Chrystusa nie oznacza niczego innego, jak tylko wiarę w Chrystusa.

Kiedyś zrobiłem mały kurs, który podkreślał sposób, w jaki Jan przekazuje wiarę w czwartej ewangelii. Pół tuzina sposobów, wiara w niego, wiara w jego imię, przyjmowanie go, trwanie w nim, zapominam o nich wszystkich. Wszystkie oznaczają to samo.

Zaufanie mu jako Zbawicielowi i Panu. Wszystkim, którzy wierzą w Jego imię, dał prawo do stania się dziećmi Bożymi. Tylko Bóg to czyni.

Mówisz, czy Jan pomylił zaimki? Nie sędzę. Chociaż 1 Jana czasami tak wygląda. Nigdy nie mówię przeciwko Pismu Świętemu.

Mówię tylko. Czasami trudno zrozumieć, czy 1 Jana mówi o Ojcu czy o Synu. Zostawię to tak.

Tutaj to Syn jest adoptującym. Wszędzie indziej w Piśmie Świętym Ojciec adoptuje. Tutaj Syn daje prawo do stania się dziećmi Bożymi.

To jest prerogatywa samego Boga. Czternaście, gdzie stało się ciałem, opowiedziane między nami, widzieliśmy jego chwałę. Chwałę jako jedynego Syna od Ojca pełną łaski i prawdy.

Łaska i prawda są boskimi atrybutami, tak jak chwała. Jan potwierdza boskość wcielonego. O, stał się człowiekiem.

Stał się ciałem. I żył wśród nas krótki okres czasu, 33 lata. Ale widzieliśmy Go; apostołowie mówią jako świadkowie; widzieliśmy Jego chwałę.

Widzieliśmy blask Boga w Jego znakach. Już w rozdziale 2 jest to powiedziane. W rozdziale 11, gdybyś tylko uwierzył, czyż nie powiedziałem ci? Czy on jest chwałą Boga? Biedna Maria i Marta.

Boże, jego ciało będzie śmierdzieć. Uwielbiam to połączenie. Jego ciało będzie śmierdzieć.

Bóg, Jan, Pan przez Jana, umieszcza w bliskim sąsiedztwie smród ludzkiej śmierci. Przynajmniej tak powinno być, prawda? Z chwałą Boga objawioną w osobie i posłudze Jezusa. Wskrzeszając swojego przyjaciela Łazarza z martwych.

Syn ma atrybuty Boga. I dlatego jest, dlatego przewyższa Jana, werset 15, ponieważ był przede mną, mówi Jan. Tylko Bóg istniał wcześniej.

Tylko Bóg Syn istniał wcześniej. On jest Bogiem. Bo z Jego pełni, pełni wcielonego syna, wszyscy otrzymaliśmy łaskę po łasce.

Istnieje poczucie, że możemy obdarzać się nawzajem łaską, ale nie to poczucie. To jest zbawcza łaska. Z pełni bóstwa zamieszkującego w Synu wcielonym, istoty ludzkie otrzymują łaskę na szczycie łaski, na szczycie łaski.

Pisałem dziś myśląc o tym, jak cierpliwy jest Pan Jezus Chrystus wobec mnie. Wybaczając mi raz po raz. Kochając mnie, delikatnie mnie korygując.

Niech Pan pomoże nam postępować z innymi tak, jak On postępuje z nami. Prawo zostało dane przez Mojżesza. Łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa.

Niestety, ten werset został bardzo źle zrozumiany. John, w pewnym sensie jest zrozumiały. John ma jedną cechę swojego stylu, która polega na stawianiu jaskrawego kontrastu, absolutnego kontrastu, który tak naprawdę nie jest absolutny.

Więc w rozdziale 16 Jezus mówi dwa razy, gdybym nie dokonał wśród was dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie bylibyście winni grzechu. Gdybym nie powiedział słów, których nikt inny nie powiedział, nie bylibyście winni grzechu. Właściwie nie jestem pewien, czy to 14, 15 czy 16.

Przepraszam. Zgubiłem to. Jest w pożegnalnych przemówieniach.

Jestem pewien. To nie jest dosłowne stwierdzenie. Jezus nie zaprzecza grzechowi pierworodnemu.

Nie mówi, że ci ludzie byli niewinni. Raczej, to jego forma przesady. Uświęcona przesada lub przesada.

Jest na to termin techniczny. Może do mnie dotrze. Chodzi o to, że nie mieli żadnego grzechu.

Znaczenie jest takie, że w porównaniu do twojego poprzedniego grzechu, który był znaczny, twój grzech teraz będzie niepoliczalny. Znaczenie jest mniej więcej takie, ponieważ większe objawienie wymaga większej wiary.

A większe objawienie odrzuciło większy osąd. Gdybym nie dokonał czynów i słów, połączyłbym wypowiedzi między wami, których nikt inny nie dokonał; nie zgrzeszylibyście tak, jak teraz. Oto znaczenie tego.

Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Ponieważ czyniłem moje znaki wobec was, Jezus wskrzesi Łazarza z martwych.

Na pewno uwierzą. Błąd. To rozdział 11.

Rozdział 12, wydali wyrok śmierci na Łazarusa. Czy ty sobie ze mnie żartujesz? On jest chodzącym dowodem apologetyki. Musieli go zabić.

Nie odnoszą sukcesu, jeśli nie powiedziano im, że go odnieśli. O Boże. Nie ma nic, co mogłby powiedzieć lub zrobić, co skłoniłoby ich do uwierzenia.

To prawda. To prawda. Jakie to smutne.

Cóż za oskarżenie ludzkości. Powtórzę to jeszcze raz. Nauka Johna o grzechu to w dużej mierze niewiara.

Nadal badamy wcielenie w prologu i pokazujemy wspaniałe poddoktryny, które są przekazywane wraz z nim. Pre-egzystencja, boskość Chrystusa, człowieczeństwo Chrystusa. Boskość jest pokazywana raz po raz.

Wiersz 18, nikt nigdy nie widział Boga. Jedyne Bóg, który jest po stronie ojca. On go dał poznać.

Nazywa syna, jak powiedział jeden z ojców Kościoła, drugim Bogiem. Czyniąc go równym Bogu. To jest, i nie powinniśmy używać tej terminologii, ale biedny ojciec szukał języka, aby zakomunikować, że ten jest również Bogiem.

Oczywiście, nie zagraża to monoteizmowi. Biblijnie jest to niemożliwe. Jana 1:1 i 1:18, w rzeczywistości, stanowią dużą formę podpórek do ksiąg.

Jan rozpoczyna i kończy prolog, mówiąc, że słowo było Bogiem i że jedyny Bóg, który jest u boku ojca, objawił go. Nie możemy tego przegapić. Syn przed wcieleniem jest Bogiem.

Syn wcielony jest Bogiem. To bogaty fragment. Naszym celem jest teraz wcielenie syna Bożego, a to, co mówimy, nie jest niczym innym, jak tym.

Wieczny wszechmogący, wszechwiedzący, wszechmocny bóg stał się dzieckiem. Lubię zachęcać, lubię przez lata zachęcać moich uczniów w okresie Bożego Narodzenia, aby zbliżyli się jak najbardziej do najmniejszego dziecka w swoim kościele za pozwoleniem matki. Być może pozwolą ci dotknąć małego ramienia lub małej nogi palcem.

Może pozwolą ci, żeby dziecko złapało twój mały palec, jak to robią swoimi małymi rączkami, prawda? W każdym razie, dzieci są niesamowite. Uwielbiam dzieci, a dzieci zamieniają ludzi w oosers, owlers, coosers i całą tę sprawę. To wspaniałe, ale czy kiedykolwiek pomyślałbyś o tym, żeby czuć to dziecko przez sekundę? Oczywiście, że nie.

To absurd. Ale pasterze czcili dziecko, a później mędrców. Byli naprawdę mądrzy.

Nie wszyscy ci ludzie byli mądrzy, ale z Bożej łaski, ci ludzie byli tymi magami; czcili dziecko. W tym przypadku, w domu. Co się tu dzieje? Wyjątkowe wydarzenie w historii świata.

Bóg stał się człowiekiem. Dlaczego? Dla nas grzeszników i dla naszego zbawienia. Jak mówią wyznania wiary, zajmiemy się tymi kwestiami w następnym wykładzie. Ale na razie niech Bóg błogosławi. wersety 1-18

To jest dr Robert Peterson i jego wykład na temat chrystologii. To jest sesja 10, Systematyka, Wcielenie, Jana 1:1-18.